

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 19. Września V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 8 Września. Dalsze czynności wojenne armii Rossyjskiej w Finlandyi. D. 10 sierpnia doniósł Kontr Admiral Miasoiedow, że stojące w Jungfersund z nieprzyjaciół okręta z fregatą atakowane były przez nasze szalupy za skałami ukryte. Strzelanie z obu stron trwało długo; u nas raniony maytek, uszkodzona szalupa; więcej utracili Szwedzi; podniosszy żagiel usuneli się na południe dla złączenia się z okrętami krążącemi na blizkiey morza przestrzeni. Do Jungfersund przyszła fregata Rossyjska Bohoiawlenie, korweta Karolina. Półkownik Bibikow doniósł, że podiażdy wysłane od przedniej straży potkały nieprzyjaciół przed Gongoiarwi i odpędziły; zatem przednia straż stanęła w tej wiosce, korpus o 7 wiorst w tyle. Na świtaniu postrzeżono Szwedów pod Emmos; zamysłali nas atakować; Bibikow umyślił ich uprzędzić, i zbliżwszy korpus do przedniej straży, rozkazał Półkownikowi Anselm postąpić i uderzyć, starając się zmocnić strzelców na lewym boku, ponieważ na prawym samo położenie miejsca front ubezpieczało. Atak najpomyślniey poszedł; chociaż nieprzyjaciół przewyższał liczbą, po 4 godzinym odporze został wypędzony z stanowiska za wieś, w niewolę zabraliśmy officyera 1 i żołnierza 1; poległych nieprzyjaciół 80; z naszey strony zabitych żołnierzy 6, ranionych 31. Stosując się do obrótów G. Uszakowa Bibikow zastanowił się w Emmos, straż jego przednia 6 wiorst poszła daley; Szwedzi znajdowali się przed Lapferd. G. Uszakow z Nunisalo przeszedłszy do Skaredsi, zastanowił się czekając na 2 bataliony które z nim łączyć się miały.

D. 12 Eskadra Kapitana Seliwanowa stanęła przy wyspie Figam, statki nasze zpotykały się często z przeciwnemi, które od wyspy Brando przychodziły; zatem G. Buxhewden rozkazał całej eskadrze zebrać się pod Nystadt, i szukać nieprzyjaciół przy wyspach Bartrala, później łączyć się z resztą flotylli dla ważniejszych czynności. GL. Kamieński doniósł z Juwaskulla, że d. 6 uwiadomiony przez Półkownika Włastowa o pomnażającej się liczbie Szwedów przy Colmar, marsz przyspieszył, i d. 7 o południu przybył do Metella; gdzie rozkazawszy odpoczywać wojsku sam udał się do Włastowa czynić mając niektóre urządzenia; tam postrzegł, że mały podiażd nieprzyjacielski przez las i błota ciągnie od Malu w tył jego stanowiska, przeto postanowił w Metella zostawić dywizyą. Tymczasem 200 Szwedów z lasu niespodzianie uderzyło na transport nasz pod Gangola; z 45 ludzi na straż przydanych raniono 9, poymano 5. Zbliżyła się iazda Rossyjska, i rozproszyła nieprzyjaciół, którzy unieśli 9 kulow maki. Doniósł Pół-

kownik Erikson, że d. 3 złączył się z nim Półkownik Sabaniew; obydwaj d. 5 byli atakowani przez wyższą siłą. Rossyanie utrzymać chcieli stanowisko pod Alawa. O godzinie 7 wieczorem Erikson ustąpił do Werdois, z roty z Teis przyszedł do Esteri zastaniając drogę; z naszey strony poległo 2 officyerów, 75 żołnierzy, raniony Półkownik Sabaniew, Maior Freitag, Półkownik Erikson, officyerów 9, żołnierzy 226, z tych 1 officyer 67 żołnierzy na boiowisku zostało; nieprzyjaciół ztracił bez porównania więcej. Swiadczy G. Buxhewden, iż Erikson chociaż raniony nie przestał dowodzić. Słyszając o tem zdarzeniu GL. Kamieński, i widząc drogę na Juwaskulla odkrytą, zmocniwszy Włastowa 4 batalionami, kazał atakować Szwedów w Colmar i ścigać do Lindulax; sam z półkami Piotrowskim, Kałużskim, batalionem Wielikoluckiego, Azowskiego, huzarami; ułanami pośpieszył do Juwaskulla, ażeby złączył się z komendami na drodze rozłożonemi ku Alawa, i zagroził nieprzyjaciółom; zciagnowszy zaś 3 bataliony od Włastowa miał atakować. G. Buxhewden wysłał z Tawasthus do GL. Kamieńskiego półk Permski z 2 armatami, G. Uszakow zalecił, ażeby zaiowszy Kauchaioki pośpieszał do Jmola. Erikson d. 8 zastępował Werdois, i odegnał podiażdy przeciwne do Teleioki. Straż przednia G. Kamieńskiego stała w Kwimaki, korpus w Juwaskulla. G. Uszakow był pod Nunisalo.

D. 13 doniósł Kontr Admiral Miasoiedow, iż nieprzyjacielska flotylla będąca w Jungfersund zplynowszy na południe złączyła się z drugimi statkami, i stanęła na kotwicach 12 wiorst od Jtis. Wystani na zwiady Rossyanie znaleźli między skałami galerną flotyllę Szwedów, zatem Jungfersund był zupełnie w mocy naszey. D. 10 rano Półkownik Włastow atakował nieprzyjaciół w liczbie więcej z 8 armatami w mocnem stanowisku pod Karstula. O godzinie 5 z południa Szwedzi wypędzeni byli i ścigani do Oikari, gdzie na każdym kroku ponosząc klęskę utracili w zabitych, ranionych, ienicach do 700 ludzi; noc blizka ścigać więcej przeszkodziła; straż przednia Rossyjska stanęła w Metenes, korpus w Oikari; nasza klęska mała; między ranionemi znajduje się waleczny Półpółkownik Prittwitz, który odniósł 3 ciężkie postrzały. GL. Witgenstein doniósł, że d. 16 wszystkie stanowiska nadbrzeżne iemu poruczone aż do Bierno będą osadzone.

D. 14 Półkownik Bibikow zajmując dawne stanowisko w Emmos trwożył ciągle Szwedów; a w prawą stronę wysyłał podiażdy, ażeby im zagroził. Pod Susby i w drugich miejscach krąży kilka szalup nieprzyjacielskich; z tych czasem ludzie na brzeg występują, lecz zawsze bywają odpędze-

ni na morze. D. 12 półk Permski ruszył z Tawasthus do Werdois dla złączenia się z Eriksonem. Kapitan Seliwanow przybył z flottyllą do wyspy Nulia, i wysłał 6 szalup do Werstala i Branda, ażeby Szwedów szukały. Kapitan Nowokszczzenow z dywizją swoją zaiął Jungfersund; nieprzyjacielskie statki z Jttis odeszły i już widziane nie były. 4 bataliony nowo zformowane z 25 półku strzelców ruszyły z Tawasthus do Tammerfors i Gwitis; do Tawasthus przyciągneli Ułani Polscy. Szwedzka flottylla galerna odstąpiła bliżej Aland między skały około wyspy Sattunga. Reszta później.

WIEDEN d. 11 września. D. 7 Cesarzowa zwyczajnym obrzędkiem ukoronowana i namaszczonej została w Presburgu od Arcy X. Prymasa; koronę z głowy Franciszka i zdiętą niósł do ołtarza Arcy X. Palatinus.

O stanie Hiszpanii dzisiejszym pewniejsze wiadomości mamy. Armia Francuzka w tym kraju na 6 korpusów jest podzielona, z których każdego czynności opisujemy. G. Savary stoi w Madricie dla bezpieczeństwa Króla; ten widząc pomnażający się rozruch w okolicach stolicy, miał ją opuścić d. 29 lipca, i przenieść się na mieszkanie do Burgos ze wszystkimi Ministrami, iuryzdykcyami, radą, Grandami, gdzie zostanie dopóki spokojność nie będzie przywrócona. G. Dupont jest na czele z korpusu w Andaluzyi; ten z rokoszaniem południowemi ztoczył wiele bitew; lecz gdy o jego powodzeniach i obrótach rząd Francuzki milczy od czasu dawnego, w samym Paryżu zrodziła się powieść że nakoniec opasany zewsząd musiał z Hiszpanami kapitulować, i powrócił do Rochefort; to pewna że rokoszanie w onych stronach są najmocniejszy, wiele im tysięcy ludu dostarczyły prowincye Andaluzya, Grenada, Murcya, Estremadura. Wódz z korpusu G. Duhesme statecznie bawi w Catalonii zajmując stolicę Barcelonę i kilka miast innych; nie miał jeszcze krwawey rozprawy z buntownikami, którym zbywa na potędze do pokazania się w polu potrzebney; nieraz gorale Catalońscy Miquelets zwani komunikacyą Francuzom przecinali do Perpignan; lecz ją zawsze przywracały nowe półki ze Francyi i Włoskiej ziemi do Hiszpanów przez Roussillon ciągnące.

GG. Verdier i Lefebvre są naczelnikami 4 korpusu; ostatni po długich w polu walkach zamknawszy Arragończyków w Sarragossie, gdy łagodność i namowa nie skutkowały, do bombardowania przystąpił; i to ludu zbuntowanego do poddania się nie złożyło; więc przybywa pod mury Verdier, kommandę najwyższą bierze, Francuzom rozkazuje wnieść do miasta szturmem. Niema dokładnego terytorji opisanie; słyhać że 8 d. trwała; walczyli mieszczanie z rozpaczą; każdy rynek i ulica boiowskiem, dóm był twierdzą, którą zdobywać musiał zwycięzca; słowem Sarragossą doznać miała wszystkich okropności, na jakie wystawiają się miasta szturmem wzięte. Naostatek stolica i Arragonia z nią cała poddały się losowi uznając Króla nowego; Lefebvre i Verdier nie występując z granic podbitej prowincyi spokojność utrzymują, i komunikacye nie tylko z G. Duhesme w Catalonii,

ale też z miastem Bayonne i Francuzką granicą. Naczelnik 5 korpusu Marszałek Moncey ruszywszy z Cuenca miasta Nowey Castilii zmierzał śpiesznie do granic Valencyi; na tych stawiając miał do czynienia z rokoszaniem, przełamał ich szyki, opanował w górach wąwozy, i do samej stolicy przystąpił zwyciężając tysiączne trudności. Tu zaczęły się negocyacye; była nadzieja iż poddadzą się Józefowi mieszkańcy; zawiedli się na niey Francuzi; Hiszpani nakoniec postrzegają szczupłość wojska przeciwnego, pałki zewsząd odbierają. Zostawało Marszałkowi szturmem wnieść do miasta, na co gdy się nie odważył, trzeba mu było ustępować, co wykonał odważnie i pomysłnie cofając się ku Madricowi, ażeby mógł wesprzeć G. Savary, i od niego w przygodzie posiłek otrzymał.

Marszałek Bessieres hetmani korpusowi 6; ten po wielu krwawych bitwach w Castilii dawney ztoczonych, wygrał nakoniec pod Rioseco, gdzie na głowę porażonemi zostali rokoszanie z prowincyi Leonu, Galicyi, Asturyi przybyli. Ustępujących pilnie ścigając Bessieres ciągnął przez Zamorę, opanował Leon, i całą prowincyą tego imienia podbiwszy, ruszył do Galicyi, lecz przebyć nie mógł gór kraj zasłaniających, gdzie zgromadzili się rokoszanie; tu jeszcze kilka mniejszych utarczek ztoczono, których skutek niewiadomy; nakoniec Bessieres opuściwszy kraj nowo zawojuowany, przed końcem lipca powrócił do Burgos, podobno dla złączenia się z korpusami Nową Castilią i Arragonią trzymającymi w posłuszeństwie. Te są wszystkie doniesienia z Hiszpanii odebrane, do których przydadymy jeszcze pogłoskę Paryżką z Anglii i Lisbonę zaieli, którego przypadku ponieważ dzień wymieniony nie jest, czekamy potwierdzenia.

HAMBURG d. 10 września. G. Adiutant Króla Fryderyka 6 i Szef sztabu Bulow ogłosił w Coppenhadze co następuje. Z zadumieniem i gniewem usłyszeli Duński naród, że wojska Hiszpańskie w kraju naszym tak mile i ludzko przyjęte, które nam pomagać miały, zawiadły mniemanie powszechne o ich rzetelności i wierze, zdradziły zprzymerzonych Francuzów, naraziły na przypadek i zgubę kraj Duński, czyniąc związek z Anglikami, otwierając im porty i twierdze których strzegły, Margrabia La Romana wódz najwyższy zdradę osnował i do skutku przywiódł; chytrym obyczajem zmyśliwszy rozkaz niby dany od Marszałka Bernadotte, opanował twierdzę Nyborg zasłonej Fionii, wydał ją Anglikom zawsze gotowym korzystać z podobnych zdarzeń. W porcie znalazł nieprzyjaciel 3 korwety Duńskie i zabrał; nie poddały się jednak bez mężney obrony, która trudną była atakowanym z morza razem i batteryi lądowych. W Swendborg i Faaborg Hiszpani zabrać chcieli nasze szalupy; lecz ponieważ myśl ich była wiadoma, statki wyratowane zostały. Pokazało się, iż Hiszpani zabrać się chcieli na morze pod opieką wojennych okrętów Angielskich na to umyślnie zprowadzonych i Danią opuścić; zabrali się w Nyborg i Swendborg, opanowawszy w portach wszystkie statki przewozowe, nawet mniejsze łodzie. Wychojąc z Nyborga zagwoździli działa nasze, zniszczyli amunicyą i wojenne zapasy; jeszcze upro-

wadzali z sobą batterye konney artylleryi, lecz nakoniec armatę i konie w Slibsharn zostawić musieli; równym sposobem zagwożdżone działa, zniszczone amunicyje w Faaborg. Wyszędłszy z Swendborga korpus Hiszpanów 2600 piechoty, jazdy, kanonierów liczący lądował na wyspie Langeland, gdzie już były inne woyska tego narodu. Duńczycy nie dorozumiewając się zdrady zostali zewsząd oskoczeni, iednakże GM. Ahlefeldt roztropnym postępkim i śmiałym uwolnić potrafił Francuzkiego Podpółkownika Gautier przez Hiszpanów poymanego. Spodziewamy się że ten obcy żołnierz na wyspę Langeland zgromadzony odpłynię na okrętach. Półki Hiszpańskie w Jutlandyi stojące nagle z leż swoich ruszyły za rozkazem Margrabiego La Romana; część regimentu Zamora bliżey małego Beltu rozłożona do Fionii przesłała. Inne korpusy wczesnie zatrzymane, rozbroione, w więzieniu zamknięte. 5 t. Hiszpanów mieliśmy w Selandyi; ci wiele bezprawia dopełniwszy ztargali węzeł woyskowej karności; przeto Król Duński osądził za rzecz przyzwoitą zamknąć wszystkich pod ścisłą straż w cytadelli Coppenhagskiej; część trzecią z dywizyi woyska Hiszpańskiego Margrabia La Romana już wydał nieprzyjacielowi.

Do urzędowej wiadomości o tem zdarzeniu przydaymy prywatną. La Romana wykonał przysięgę wierności Królowi Józefowi z całą dywizyą, tak zaś umiał zręcznie pozyskać ufność Marszałka Bernadotte nieustannem oświadczaniem przywiązania i wierności, że wódz Francuzki przybrał kilka rot Hiszpańskich do straży swojej, równie wierzyli skrytemu nieprzyjacielowi Duńczycy; iemu obronę Fionii poruczono. Tu miał przy sobie więcey 4 t. żołnierza; za rozkazem zmyślonym Marszałka przez Duńczyków został wpuszczony do Nyborga. Hiszpański G. Kindlan doniósł pierwszy Francuzom o tej zdradzie, przydając że on i wszyscy z nim Hiszpani stojący w Jutlandyi brzydzą się tym podstępem. Bernadotte ruszył w pole natychmiast. La Romana nie widząc bezpieczeństwa dla siebie w Fionii przeniósł woysko do Langeland, sam zamknął się w Nyborgu i ieszcze bawi. Francuzi i Duńczycy gotują się pozyskać twierdzę. W Jutlandyi są z dywizyę Hiszpanów każda od 6 t; ci co uszli do Langeland zostawili w Fionii szpital, artylleryą, konie, zawady. Poymanyh zprzymierzeńców rozbroiwszy Bernadotte ma odesłać do Francyi. Dywizyą ich w Selandyi już rozbroił Fryderyk 6. La Romana wtenczas naybardziej oświadczał się z wiernością, gdy umowę robił z Anglikami; podobne woysko wódzowi swemu, wtenczas właśnie czyniło radośne okrzyki nowemu Królowi, gdy go zdradzało; złamanie przysięgi po iey wykonaniu wkrótce nastąpiło.

LONDYN d. 19 sierpnia. Opactwo Westminsterkie budynek stary, w którym obie izby Parlamentowe zasiadają, naprawić kazano, co narodowi kosztować będzie 60 t. Sterlingów. Z Indyi wschodniej przyszło 10 okrętów bogato ładownych; te doniosły kompanii, że Admirał Drury następca utonionego Trowbridge do Madras przybył. Okręt nasz Russel od 74 armat poymał Duński statek szacowany 800 t. Sterlingów; cały ła-

dunek onego składa się z kamieni drogich i kosztownych sprzętów, które do Europy odsyłano. Wódzowie Angielscy nie tylko podbili bogate miasto Duńskie Tranquebar, aleteż mnieyszą osadę Serampour. Niedaleko brzegów wyspy Ceylan zaszła bitwa między okrętem naszym Fiorenzo od 64 armat, i fregatą Francuzką Piemont od 50, według wyznania Porucznika Byng nie podobnego dotąd nie widziały morza wschodnie; 3 dni walczyły obie strony z niesłychaną zaciętością i uporem; poległ nasz Kapitan Harding; Francuzki Moreau widząc iż nie może obronić i uprowadzić fregaty z masztów, żagłów, steru i ludzi ogółconey, uczynił co mu rozpacz podała, sam siebie zabił z pistoletu. Na statku Francuzkim poległo Indzi 50, ranionych 100; okręt Angielski miał pierwszych 13, drugich 24, zdobytą fregatę do portu Colombo wprowadził zwycięzca.

Z Amerykanami rzecz wkrótce ma być dokończona, Republikanci do rządu naszego przystali iak mówią ultimatum swoje; ponieważ nie widzimy żeby Admiralicya posiłki nowe do Canady i Acadyi wysyłała, wnosimy, że nie lęka się nieprzyjacielskiego wtargnienia do tych osad; wyspy zaś Antylskie tak są opatrzone żołnierzem, opasane woiennymi okrętami, że przeciwnikom prawie niepodobno iest myśleć o ich podbiciu. Tymczasem rząd nie przestaje wysyłać na wszystkie strony, żołnierza, amunicyi, okrętów zbroynych, nic nie mówiąc o skutku wypraw, które są rzeczywiscie dla Anglików tajemnymi; naybardziej iednak miłczy o stanie dzisieyszym Portugallii i Hiszpanii, chociaż dobrze wiemy, że do tych krajów naywiększą potęgę wyprowadzono. Flotta kanałowa z Torbay wyszła do Brestu; tey i drugim eskadrom porty nieprzyjacielskie zamykać mającym zalecono, ażeby pilniey to czyniły, gdyż w iesienney porze nayłatwiey zwykli Francuzi omylać czułość żeglarzów naszych.

Jest pogłoska, że Ministrowie u Parlamentu dziś odroczonego do d. 1 listopada, prosić mają o pożyczkę 5 mill. Sterlingów na zagraniczne interesa. Poseł Turecki zawczora miał audyencyą u Króla w Windsor. Monarcha niedawno z całą familią odwiedził syna X. d'Yorck zaczynającego rok 46; biesiada panujących osob przeplatana była wesołemi zabawami wieśniaków okolicznych; cieszył się lud widząc Jerzego 3 oycy licznem potomstwem otoczonego w zupełney zgodzie i iedności; następca tronu X. Gallii przez ten czas Króla nie odstąpił. Na wyspie Trinitadzie pokazała się gorączka żółta, wiele osob z niey umarło. Namieyscu odwołanego z Jamaiki Admirała Dacres komendantem eskadry naszej tam został Rowley. Z wysp Antylskich przyszła kupiecka flotta 300 żagłów licząca, przez co ieszcze bardziej cenę utraciły zamorskie produkta, których wyprzedać wszystkich nie może Brytańnia w okolicznościach dzisieyszych. Sidney Smith od X. Brezyljskiego Regenta otrzymał przywilej pozwalający onemu w herbie swoim umieścić flagę Brezylji; eskadra Angielska w Rio Janeiro dziś składa się z okrętów London od 98 armat, Foudroyant od 84, Marlborough, Monarcha, Bedford, Agamemnon od 74.

i 1 fregaty; zapewne w tych stronach zprzymierzenie nie dotąd nie przedsięwzięli, ponieważ rząd nasz nie ogłasza.

Na jednym z patryotycznych posiedzeń w stolicy naszej Baring reprezentant pił zdrowie Prezydenta Jeffersona; co sprawiło wrażenie na wielu umysłach; Baring swój postępek usprawiedliwiać musiał przez pisma publiczne. Z wysp Antylskich powrócił regiment pieszy, który tam bawiąc od lat 7, z liczby głów 1500 ledwie zachował 80, resztę choroby zabrali. Do Jamaiki przystana niedawno z Anglii partya rekrutów bunt podniosszy, zamordowała 2 officyerów; żołnierz regularny przywrócił porządek, winnych ukarano.

PARYZ d. 3 września. Marszałek Ney kommanderować mający wojskiem Francuzkiem w Hiszpanii, z Bayonne udał się do granicy państw Króla Katolickiego; za nim pospieszają liczne korpusy z Niemiec zprowadzone, między innymi Victor i Mortier; w Marchii Brandeburskiej, Pomeranii, Szląsku, Danii zostały dziś tylko korpusy Lannes, Soult, Davoust, Bernadotte. Żołnierz do Hiszpanii przeznaczony ażeby rychley odprawił podróż daleką, na każdym miejscu w Niemczech i we Francyi znajduje tysiące wozów i koni wczesnie przygotowanych; postanowił albowiem Napoleon Imperator, nie tylko znacznie zmocnić 6 korpusów dotąd utrzymywanych w Hiszpanii, które pokazały się niedostatecznymi do uskromienia rokoszanów, ależ blisko gór Pyrenejskich zebrać potężną rezerwę, któraby wojska w polu dokazujące zasilala.

Napoleon przejechał departament Vendeyski, i widział w nim rewolucyjne spustoszenie, którego chcąc zatrzeć ślady, uwolnił na lat 15 od podatku wszystkich, którzy domy zniszczone zabudują; nadto jeszcze każdy z naprawiających z t. domów pierwszych odbierze 800 franków ze skarbu. Na podniesienie obalonych kościołów znaczną sumę dał, drugą na domy plebańskie; 3 miliony na budowle publiczne w Mieście Napoleona, 3 miliony na drogi w departamencie publiczne. W Bordeaux na rzece Garonne most postawić kazano podobny Amerykańskiem według planu danego przez Konsula RPtey Lee. Nowy Król Neapolitański iechał przez Lyon do kraju swego; wszystkie dobra i pałace jego własne we Francyi zakupił Imperator, wyznaczając dawnemu właścicielowi 500 t. fr. roczney opłaty ze skarbu. Jest powieść, że Xięstwa Berg i Clivii w Niemczech dostać się mają prawem dziedzicznym Wice Connetablowi Berthier.

Przegrawszy bitwę z Tunetańczykami Algierskie wojska w obozie swoim rozruch zrobiły, w którym Aga kommanderujący, Bey Constantiny, szwagier Deia, wielu officyerów zginęło z ręki żołnierstwa swawolnego; nakoniec rokoszanie wybrali nowego Deia; z nim do Algeru pospieszają. Ta wiadomość napełniła trwogą całe miasto, zląkł się Dey dawniejszy i już wszystko gotował mając uciekać do Europy. W tem nadbiega inny goniec z obozu, i donosi, że wojsko wybranego przez się niedawno rządę zamordowawszy, powraca pod posłuszeństwo należne pierwszemu. Tym sposobem

uspokoili się wszyscy; lękają się jednak nowych rozruchów, gdy wojsko wkroczy do miasta.

Część wojsk Francuzkich, które pod kommandą G. Miollis Rzym zastępują, przeszła do Turynu, zkad bez wątpienia do Hiszpanii będzie przeprowadzona. Kardynał Bellisoni Biskup Ceseny umarł lat mając 72; r. 1801 był na Consulcie Włoskiego narodu w Lyonie. z korwety nasze z portu Weneckiego wysłane zpotkała na odnodze Adryatyckiej fregata Angielska, i po długiej walce zabrala; ten przypadek nie przeszkodził flottyli daleko liczniejszej z fregat, korwet, i wielu szalup złożoney wynisć pod żagle z Wenecyi, całą poszła do Triestu. W Mediolanie Wice Król Eugeniusz głośno pochwalił mowę X. Pedroni o dezercyi, gdzie dowodzi gruntownie, iż odbiegający chorągwi swoich żołnierze, albo przez ucieczkę usuwający się od pełnienia prawa powszechnego dla wszystkich obywatelów o konskrypcyi wojskowej, siebie narażają na przypadki, zasmucają rodziców, hańbią familie, oyczyznę zdradzaia, współziomków krzywdzą.

Z S. Domingo wiadomość przysła, że na końcu Maia wodzowie Murzyńscy Christophe i Pethion o panowanie nad wyspą Hayti walczyli; trwała bitwa dni kilka, którey ten był skutek, że Christophe utraciwszy 1600 ludzi zabitych, 600 jeńców pierzchnął z placu, a zwycięzca Pethion na czele 16 t. żołnierza do Cap miasta pospieszyl.

AMSTERDAM d. 5 września. Król Ludwik zrobił fundusz bogaty na 4 klasy sierot, do 1 będą przyjmowane niemowlęta od urodzenia do lat 3, do 2 od 3 lat do 7, do 3 od 7 do 14, do ostatniej od 14 do 18. Wychowanki płci męskiej będą sposobione do stanu żołnierskiego w armiach lądowych i morskich; dla jednej z tych klas pałac Stadhuderów w Hadze oddany. Tenże Monarcha zebrać kazał wszystkie obrazy piękniejsze, własność publiczną, i uformować z nich Muzeum; kolekcya do miasta Amsterdamu należąca, teraz do pałacu Królewskiego przeniesiona, wybor sztuk Flamanckiej szkoły, będzie najcelniejszą częścią tego zbioru.

WILNO V. S. d. 19 września. Kommissya Sądowa Edukacyina Gubernii Letewskich, Białoruskich i Mińskiej posessorom dóbr i summ Pojezuickich; którzy dotąd komportacyi przez obwieszczenie dnia 27 kwietnia bieżącego roku przepisanej nieuskutecznili, do wiadomości podaje, i zaleca; aby każdy z pomienionych posiadaczów dóbr i summ Pojezuickich, stosownie do przepisu w obwieszczeniu Kommissyi ogłoszonego, przed dniem 1 Listopada bieżącego roku komportacyą uskutecznił. Ostrzega Kommissya, iż nieuskutecznieniem, po upłynionym tym terminie dalszej zwłóki niedopusci, i z nieposłusznymi, iako zprzeciwiającymi się woli ukazu MONARSZEGO postąpić deklaruję. Aby zaś żaden z wyżej nadmienionych posessorow, niewiadomości na obronę swoją nie użył, Kommissya niniejsze zalecenie do każdego posessora, który dotąd komportacyi niedopełnił postać, i do Gazety dla ogłoszenia podać Kancellaryi swojej nakazuje. Wilno dnia 16 września 1808 roku. Zgodno z Protokółem M. Dmóchowski Pisarz Kommissyi.